

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

Przewodniczący sędzia Marcin Miczke

Po rozpoznaniu 23 sierpnia 2021 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w B.

przeciwko K. D.

o zapłatę kwot 9.418,03 zł i 7.028,47 zł

i z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w B.

przeciwko M. D.

o zapłatę kwoty 5.637,89 zł

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie

z 30 stycznia 2020 roku

sygn. akt I C 628/17

***uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Kościanie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.***

Marcin Miczke

## UZASADNIENIE

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Sprawa należy do postępowania uproszczonego, czego nie zmienia połączenie trzech spraw na podstawie art.219 k.p.c. Zgodnie z art. 505<sup>13</sup> § 2 kpc, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Apelacja jest oczywiście uzasadniona.

Sąd Okręgowy nie podziela ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, za wyjątkiem tych dotyczących ustalenia, że pozwani wystawili weksle in blanco, których powód jest posiadaczem i które wypełnił wskazanymi przez Sąd kwotami. Ustalenia odnoszące się do wypowiedzenia umów Sąd Rejonowy nie poparł dowodami. Najistotniejszym jednak mankamentem jest brak ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, bez których nie było możliwe wydanie wyroku. Chodzi o ustalenia odnośnie istotnych postanowień umów zawartych przez powoda z pozwanymi, odnoszących się do obowiązków umownych stron, a w szczególności pozwanych, podstaw wypowiedzenia umów, sposobu i dat wypowiedzenia oraz ustaleń pozwalających na ocenę, czy umowy zawierają klauzule niedozwolone. Sąd Rejonowy

naruszył przepisy prawa procesowego i materialnego, wymienione niżej. Sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy. Na podstawie szcątkowych ustaleń faktycznych nie sposób przeprowadzić właściwej subsumpcji pod przepisy prawa materialnego. Brak w uzasadnieniu oceny dowodów, a w części zważającej - odniesienia się do zarzutów pozwanych, w tym w szczególności zasadności i skuteczności wypowiedzenia umów oraz tego, czy umowy zawierają klauzule abuzywne. Redakcja uzasadnienia często nie pozwala się zorientować, którego z pozwanych i której umowy pożyczki to uzasadnienie dotyczy.

Rozpocząć wypada od wskazania na błędy i niedokładności uzasadnienia, które czynią z niego tekst częściowo niezrozumiały.

W części zważającej Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwani podnieśli „wskazany powyżej zarzut spełnienia świadczenia”, podczas gdy żadnego takiego zarzutu pozwanych Sąd Rejonowy „wyżej” nie przytoczył. Sąd Rejonowy w części przedstawiającej stanowiska stron wskazał, że pozwani w toku postępowania zakwestionowali postanowienia umów pożyczek i wnieśli o oddalenie powództw wskazując przede wszystkim na to, że treść umów narusza ich prawa jako konsumentów.

W części poświęconej omówieniu dowodów Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana nie zgłosiła przeciwko roszczeniu powoda żadnych zarzutów, co nie jest prawdą, gdyż w sprawie I C 836/17 znajduje się obszerna odpowiedź na pozew pozwanej M. D. (k.15-17v) wraz z załącznikami, gdzie pozwana zakwestionowała roszczenie powoda w całości (co do zasady i wysokości) i gdzie znajduje się szereg zarzutów, w tym przede wszystkim: przeciwko dokumentom poświadczającym roszczenie, że wypełnienie weksla nastąpiło niezgodnie z porozumieniem wekslowym, brak przedstawienia przez powoda szczegółowego wyliczenia dochodzonej pozewem kwoty, istnienia w umowie klauzul niedozwolonych (abuzywnych) odnoszących się do postanowień umowy o prowizji, dotyczących umowy ubezpieczenia oraz opłaty przygotowawczej, zarzut wyzysku, zarzut braku wymagalności roszczenia. Pozwana podniosła zarzut nieważności umowy oraz działanie powoda nakierowane na obejście prawa. Odnośnie pozwanego K. D. Sąd Rejonowy w ogóle nie wskazał przy ocenie dowodów, choćby błędnie, na jego stanowisko w sprawie. Zarzuty przedstawione przez K. D. były podobne do tych przedstawionych przez M. D., jakkolwiek odnosiły się do umów przez niego zawartych. W części zważającej Sąd Rejonowy zauważył, że pozwany (tym razem Sąd Rejonowy użył rodzaju męskiego, a więc, jak należy rozumieć, chodzi o K. D.) złożył zarzuty w piśmie procesowym, ale tych zarzutów nie wskazał.(str.4 uzasadnienia) K. D. podniósł nadto brak wypowiedzenia umowy, brak doręczenia mu oświadczenia o wypowiedzeniu oraz wezwania do zapłaty. Wynika to z odpowiedzi na pozwy oraz z pisma procesowego z 10.10.2017 r. W zakresie wypowiedzenia M. D. wskazała jednak, że powód nie wykazał, aby wysłał pozwanej wypowiedzenie umowy pożyczki.

W części zważającej Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwany (dalej K. D., str.6), podnosił zarzuty subiektywne. Jakże to zarzuty subiektywne i według jakiej klasyfikacji Sąd Rejonowy nazwał je „subiektywnymi” i jakie to ma znaczenie dla sprawy, tego Sąd nie wyjaśnił. Dalej Sąd Rejonowy odwołując się do art.6 k.c. stwierdził, że pozwany podnosząc określone zarzuty (Sąd nie wyjaśnił, jakie) nie potrafił jednocześnie bez zbędnej zwłoki wykazać okoliczności faktycznych z nimi związanych, przy czym Sąd I instancji odwołał się do art.2-6 § 6 k.p.c. Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, jakie to zarzuty, nie odniósł się przy tym do odpowiedzi na pozew złożonych przez pełnomocnika K. D. w sprawach I C 628/17 i I C 629/17 i nie dokonał żadnych ustaleń odnoszących się do treści umowy. Jedyne ustalenia Sądu Rejonowego dotyczą tego, że K. D. i M. D. łączyła z powodem umowa pożyczki i została wypowiedziana pismami z 8.03.2017r. (wobec K. D.) i z 13.04.2017r. (wobec M. D.). Brak ustaleń, o jakie umowy chodzi, kiedy zawarte, o jakiej treści, jakie zobowiązania powstały dla K. D. i M. D., które raty nie zostały zapłacone, kiedy doręczono wypowiedzenia i jakiej treści. Odnośnie art.207 k.p.c. Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, dlaczego ostatecznie ma on zastosowanie w sprawie, a przecież z dniem 7.11.2019 r. przepis ten został uchylony. Sam przepis dotyczył pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów, a więc zgłoszonych przez stronę. Sąd I instancji nie wyjaśnił, które to zgłoszone przez K. D. twierdzenia i dowody pominął i dlaczego uznał, że są spóźnione.

W części zważającej Sąd I instancji ocenił zarzuty dotyczące zastosowania klauzul abuzywnych dotyczących kosztów pożyczki oraz towarzyszącym tej umowie ubezpieczeniom. Ocena ta jednak jest szcątkowa, ogólnikowa i dokonana bez uprzedniego ustalenia faktów istotnych dla tej oceny, zatem oczywiście przedwczesna i nieuprawniona. Sąd

Rejonowy nazwał je wspólnymi zarzutami pozwanych, podczas gdy pozwani składali te zarzuty osobno, w tym K. D. osobno do każdej z umów. Odnośnie ocenianych postanowień Sąd I instancji nie dokonał jakichkolwiek ustaleń ich treści oraz konkretnej analizy postanowień umowy dotyczących wynagrodzenia umownego, opłaty przygotowawczej, ubezpieczenia, w tym składki ubezpieczeniowej, kosztów windykacji (czyli adekwatnie do zarzutów pozwanych) z punktu widzenia art.385<sup>(1)</sup> k.c. Poprzestał jedynie na ogólnikowej ocenie, że pozwani będący konsumentami „doskonale musiała zdawać sobie sprawę z tego, że dokonywane przez nich czynności łączą się z prowizjami i opłatami”, a wysokość prowizji nie jest sprzeczna z treścią art.36a ustawy z 12.05.2011 r. o kredycie konsumenckim. Sąd Rejonowy powielając błędny sposób redagowania uzasadnienia, używał w jednym zdaniu raz liczby pojedynczej (pозwanego/pозwanej), raz liczby mnogiej (pозwanych), przez co nie wiadomo, do którego z pozwanych i której umowy się odnosił. Podkreślanie natomiast, że Sąd konsekwentnie stoi na określonym stanowisku prawnym, nie zastąpi rzetelnej analizy tego stanowiska i wyjaśnienia, dlaczego zdaniem Sądu jest ono uzasadnione. Sąd Rejonowy wyjaśnił co prawda, że według niego to głównie do ustawodawcy zależy sposób realizacji Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE, a sądy wkraczać powinny, gdy niezbędne jest prawidłowe wypełnianie normy konsumenckiej wynikającej z prawa europejskiego, a ustawodawca pozostaje w tych kwestiach bierny lub konstruuje normy z tym prawem sprzeczne. Sąd Rejonowy pominął jednak utrwalony pogląd, że nawet, gdy koszty kredytu mieszają się w wysokości określonej wzorem zawartym w art.36a ustawy o kredycie konsumenckim, sąd ma obowiązek badać, czy postanowienia umowy kredytu bądź pożyczki konsumenckiej zawierają klauzule abuzywne. Art.385<sup>(1)</sup> k.c. ma charakter materialny, a sąd stosuje prawo materialne z urzędu. Sąd Najwyższy w postanowieniu Izby Cywilnej z dnia 15 października 2020 r. (V CNP 7/20 Legalis) w tezie 2. stwierdził trafnie, że okoliczność, iż dane postanowienie umowne mieści się co do zasady w granicach określonych ustawą, nie wyłącza uznania go za niedozwolone w stosunku z konsumentem. Sąd Najwyższy powołał w uzasadnieniu wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13. Dodać do tego można kolejne judykaty TSUE: tezy 57 i 58 wyroku z 26.03.2020 r. C-779/18 i wyrok z dnia 3 września 2020 r. C-84/19, nadto wyroki TSUE w sprawach C-176/17, C-483/16, C-495/19, C-419/18 (połączona ze sprawą C-483/18). TSUE wielokrotnie zatem wypowiedział się odnośnie zakresu działania sądu w sporach między przedsiębiorcą i konsumentem. Wyroki dotyczyły także spraw polskich, w tym spraw, w których powodem był (...) S.A. Orzeczenia TSUE konsekwentnie idą drogą ochrony konsumenta i wskazują sądom krajowym, że wykładni przepisów prawa krajowego należy dokonywać w zgodzie z przepisami dyrektywy 93/13 EWG. Tylko spełnianie przez sądy krajowe obowiązku działania z urzędu wypełni zasadę skutecznej ochrony praw przyznanych konsumentowi. W tym względzie TSUE w wymienionych judykatach powołał się na swoje własne bogate orzecznictwo.

Odnośnie wysokości świadczeń konsumentów (których Sąd Rejonowy nie ustalił) Sąd Rejonowy wypowiedział się na stronie 8 uzasadnienia oceniając, że nie jest sprzeczna z art.36a ustawy o kredycie konsumenckim. Przytoczył co prawda treść art.385<sup>1</sup> § 1 k.c., ale ocenił tylko, że świadczenia stron były wyznaczane nie przez obyczaj handlowy, ale ustawowo. Stwierdzenie to jest niezrozumiałe, bo przecież wysokość świadczeń pozwanych wobec powoda została uregulowana umownie, a nie przez obyczaj handlowy czy przepis ustawowy. Przepis art.36a ustawy o kredycie konsumenckim (który poza wszystkim nie ma w sprawie zastosowania, o czym niżej), reguluje jedynie górną granicę pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego, a nie wielkość świadczeń stron umowy. Z kolei podkreślone przez Sąd I instancji niestawiennictwa pozwanych na rozprawę nie usprawiedliwia braku ustaleń faktycznych donoszących się do zawartych z powodem umów i ich oceny pod kątem przesłanek z art.385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz dyrektywy i dorobku orzeczniczego TSUE. Odnośnie składki ubezpieczeniowej Sąd Rejonowy stwierdził, że ewentualny zwrot składki ubezpieczeniowej obciąża ubezpieczyciela. Nie wiadomo, z jakich ustaleń Sąd Rejonowy ten wniosek wyciągnął, skoro odnośnie umów ubezpieczenia brak jakichkolwiek ustaleń faktycznych. Brak też oceny umów kredytowych w części dotyczącej ubezpieczenia z punktu widzenia art.385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Sąd Rejonowy ogólnikowo stwierdził, że pozwani winni wykonać swoje obowiązki zgodnie z umowami, precyzyjnie określającymi wzajemne prawa i obowiązki, które to umowy nie zostały, po ich zawarciu, zmodyfikowane przez strony. Sąd Rejonowy w części zważającej użył sformułowania „jeżeli pozwani nie spłacali w ogóle rat zaciągniętych pożyczek lub zaprzestali płacenia kolejnych rat” (str.5 uzasadnienia), jednakże nie wiadomo, na jakiej podstawie,

skoro Sąd ten nie dokonał jakichkolwiek ustaleń odnośnie treści zawartych umów, świadczeń, które pozwani mieli obowiązek spełniać, w tym, w jakich datach i w jakiej wysokości mieli płacić raty pożyczek. Sąd Rejonowy nie dokonał ustaleń dotyczących tego, które raty pożyczek nie zostały zapłacone, od czego zależało prawo do wypowiedzenia umów pożyczek, kiedy wypowiedzenia zostały dokonane. Zatem ocena skuteczności wypowiedzenia pożyczek jest w istocie pusta.

W części prawnej (str.6 uzasadnienia) Sąd Rejonowy stwierdził, że sprawa została rozpoznana w oparciu o stosunek podstawowy, jakim była umowa pożyczki. Sąd Rejonowy użył liczby pojedynczej, podczas gdy w sprawie mamy do czynienia z trzema umowami pożyczki konsumenckiej, a więc trzema stosunkami podstawowymi. Nie wiadomo zatem, do którego stosunku podstawowego odniósł się Sąd Rejonowy, tym bardziej, że nie dokonał żadnych ustaleń odnośnie treści tego stosunku.

Sąd Rejonowy przytoczył powyższe okoliczności dla pokazania, że uzasadnienie Sądu Rejonowego w stopniu rażącym nie spełnia wymogów z art.327<sup>1</sup> k.p.c. (przed 7.11.2019 r. – art.328 par.2 k.p.c.) Treść uzasadnienia jest chaotyczna i nieuporządkowana. Sąd Rejonowy używa w odniesieniu do pozwanych (pозwanego, pozwanej) najczęściej liczby pojedynczej, czasami mnogiej, a sposób formułowania niektórych zdań nie pozwala zorientować się, którego z pozwanych dotyczy wypowiedź Sądu oraz której dotyczy umowy. Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń odnośnie tego, jakie umowy zostały zawarte przez pozwanych z powodem, kiedy doszło do zawarcia umów oraz jakie były istotne ich postanowienia z punktu widzenia oceny żądania pozwu i zarzutów pozwanych. Ocena dowodów nie spełnia podstawowych wymagań art. 233 § 1 k.p.c. To, że Sąd Rejonowy przytoczył jako dowody swoich ustaleń także umowy pożyczki zawarte w aktach I C 628/17, I C 629/17 i I C 836/17 nie oznacza, że dokonał w ich oparciu ustalenia faktów. Na okoliczność wypowiedzenia umów nie powołał żadnych dowodów, a przeciż na stronie 3. uzasadnienia wyjaśnił, że stan faktyczny ustalił wyłącznie na podstawie przedłożonych przez stronę powodową dokumentów prywatnych, a także twierdzeń zawartych w uzasadnieniu pozwu. Jeżeli tych ostatnich, to Sąd mógł to zrobić jedynie na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego dotyczących pozadowodowych sposobów ustalania faktów (a więc art. 228-230, częściowo 231 k.p.c.), to jednak nie wynika z uzasadnienia. Na okoliczność wypowiedzenia umów uzasadnienia pozwów nie zawierają jakichkolwiek twierdzeń.

W części zważającej brak spójnej i adekwatnej analizy konkretnych postanowień umowy pod kątem zarzutów pozwanych, w szczególności odnoszących się do wypowiedzenia umów i klauzul abuzywnych. Zarzuty odnoszące się do klauzul abuzywnych dotyczyły opłaty przygotowawczej, wynagrodzenia umownego, składki ubezpieczeniowej, kosztów windykacji, w tym monitów i wezwań do zapłaty. Zdaniem pozwanych wysokość tych świadczeń na rzecz powoda była rażąco wygórowana, powód nie informował pozwanych, jakie koszty swojej działalności pokrywa z prowizji i opłaty przygotowawczej oraz jaka część prowizji stanowi jego dodatkowy zysk, oprócz zysku z odsetek kapitałowych, nadto, że istotna część świadczenia nazwanego składką ubezpieczeniową to w istocie ukryty zysk powoda. Sąd Rejonowy nie dokonał ustaleń faktów istotnych dla oceny tych zarzutów i samych zarzutów nie ocenił.

Rację mają pozwani, że art.36a ustawy o kredycie konsumenckim nie obowiązywał w datach zawarcia przez pozwanych umów z powodem. Przepis ten wszedł bowiem w życie 11.03.2016r. na podstawie art.7 pkt 5) i art.11 pkt 2) ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1357). Umowy były natomiast zawarte 14.10.2015 r., 16.06.2015 r. i 17.03.2015 r. Przepis art.3a ustawy ma zastosowanie do umów zawartych po dniu jego wejścia w życie, co wynika wprost z art.9 ust.2 ustawy zmieniającej. Tym samym koronny argument Sądu Rejonowego zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w ten prosty sposób został trafnie przez skarżących zbity. Taki błąd Sądu Rejonowego świadczy o rażącym naruszeniu prawa materialnego – art.36a ustawy o kredycie konsumenckim przez jego zastosowanie. Nie chodzi bowiem o sporną w orzecznictwie i doktrynie wykładnię przepisu prawa materialnego, ale o proste ustalenie, jakie przepisy prawa materialnego obowiązywały w czasie, gdy doszło do zawarcia umów pożyczek oraz tego, czy art.36a ustawy o kredycie konsumenckim ma zastosowanie do stosunków ciągłych powstałych przed datą jego wejścia w życie. Rozstrzygnięcie tego ostatniego problemu nie nastroczało wątpliwości z uwagi na jasny przepis międzyczasowy ustawy zmieniającej.

Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Pojęciem nierozpoznania istoty sprawy Sąd Najwyższy zajął się w kontekście art.378 § 2 k.p.c., które jednak odnieść można z powodzeniem do znaczenia tego pojęcia na gruncie art.386 § 4 k.p.c. w odniesieniu do postępowania przed sądem I instancji. Nierozpoznanie istoty sprawy jest rozumiane w orzecznictwie jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; a dnia 9 listopada 2012 r., Lex nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, Lex nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003/3/36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635.; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem „istota sprawy” w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. Analiza przepisów kodeksu prowadzi do wniosku, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia „istota sprawy”, zawsze nawiązuje do jej meritum, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Używając pojęcia „istota sprawy” w art. 378 § 2 k.p.c. ustawodawca pozostaje konsekwentny, gdyż tu także chodzi o materialny aspekt sporu, rzecz jednak w tym, że ustawodawca łączy to pojęcie, czego nie czyni w innych miejscach, z pojęciem „rozpoznanie”. „Rozpoznanie” zaś, wyrażenie normatywne występujące w tekście kodeksu postępowania cywilnego wielokrotnie (tylko przykładowo: art. 2 § 1 i 3, art. 16, 18, 44, 108 § 2, art. 124, 148 § 1 i 2, art. 153 § 1, itd.), to - mówiąc najogólniej - rozważenie oraz ocena poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, a w konsekwencji - załatwienie sprawy w sposób merytoryczny lub formalny, w zależności od okoliczności i procesowych uwarunkowań konkretnej sprawy. Zgodnie zresztą z treścią art. 2 § 1 k.p.c. w związku z art. 2 i 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) „rozpoznawanie” i „rozstrzyganie” spraw jest podstawowym zadaniem sądów powszechnych.

Zatem rozpoznanie istoty sprawy może oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem a contrario, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania. W konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu. Oczywiście, zupełnie obojętna jest przyczyna zaniechania, może więc tkwić zarówno w pasywności sądu, jak i w błędnym - co pokaże dopiero kontrola odwoławcza - przyjęciu przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania, itp.). (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r. II CKN 897/97 OSNC 1999/1/22, Prok.i Pr.-wkł. 1999/5/42, Biul.SN 1998/11/16).

Nierozpoznanie istoty sprawy łączy się z wyrażoną w art.176 ust. 1 Konstytucji RP zasadą dwuinstancyjności, która oznacza, że sprawa ma być rozpoznawana w postępowaniu, które zapewnia co najmniej jedną instancję odwoławczą, dokonującą oceny prawidłowości rozstrzygnięcia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Nie oznacza natomiast, że każde ustalenie dokonane w toku sprawy musi podlegać dwuinstancyjnemu badaniu, lecz bazuje na założeniu, że przeprowadzenie merytorycznego rozpoznania sprawy przez sądy dwóch szczebli wystarczy, aby prawidłowo ustalić fakty, o ile postępowanie dowodowe toczyło się zgodnie z wymaganiami proceduralnymi. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2014 r. II CSK 509/13 LEX nr 1511198).

Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, bo nie zbadał materialnej podstawy żądania pozwu. Sąd ten nawet nie przywołał przepisów prawa dotyczących pożyczki (art.720 i następne k.c.) oraz ustawy o kredycie konsumenckim (za wyjątkiem błędnie powołanego art.36a tej ustawy) Sąd Rejonowy stwierdził, że sprawa została rozpoznana w oparciu o stosunek podstawowy (str.6 uzasadnienia), ale nie dokonał ustaleń co do treści trzech stosunków podstawowych, o które w połączonych sprawach chodzi. Sąd I instancji nie dokonał ustaleń co do tego, kiedy pozwani zawarli umowy z powodem, jakie są istotne postanowienia umów w kontekście żądań pozwów i twierdzeń powoda o wypełnieniu weksli zgodnie z zawartym porozumieniem oraz w kontekście zarzutów pozwanych i ich twierdzeń o niezastosowaniu

się powoda do porozumień wekslowych oraz kwestionujących roszczenia oparte także na stosunku podstawowym. Wychodząc z błędnego założenia o zastosowaniu art.36a ustawy o kredycie konsumenckim Sąd I instancji błędnie przyjął, że skoro powodowa spółka nie naruszyła tego przepisu, nie można przyjąć abuzywności umów pożyczek. Na marginesie, nawet, gdyby art.36a ustawy o kredycie konsumenckim miał zastosowanie, sąd był zobowiązany do zbadania umów pod kątem zamieszczenia w nich klauzul abuzywnych, co oczywiście nie przesądza rezultatu tego badania. Sąd Rejonowy nie dokonał ustaleń co do tego, do jakich świadczeń zobowiązali się pozwani, co uprawniało powoda do wypowiedzenia umów, kiedy to nastąpiło, czy skutecznie doręczono pozwanym oświadczenia woli powoda o wypowiedzeniu umów.

Sąd Rejonowy nie dokonał ustaleń faktycznych pozwalających na ocenę postanowień umów pod kątem art.385<sup>1</sup> § 1 k.c. Nie ocenił, czy postanowienia umów dotyczące opłat przygotowawczych, wynagrodzenia umownego, kosztów ubezpieczenia i kosztów windykacji, zostały ukształtowane jako niedozwolone. Nie dokonał wykładni art.385<sup>1</sup> § 1 k.c. w kontekście Dyrektywy 93/13 EWG i orzeczeń TSUE. Sąd Rejonowy nie dokonał ustaleń faktycznych celem oceny zarzutów pozwanych opartych o treść art.58 § 1 i 2 k.c. oraz art.353<sup>1</sup> k.c. oraz 388 k.c. i tych zarzutów w istocie nie ocenił, skoro poprzestał na błędnym zastosowaniu art.36a ustawy o kredycie konsumenckim i ogólnikowych ocenach o konieczności wypełniania zobowiązań zgodnie z zawartymi umowami.

Dokonanie oceny zarzutów pozwanych na podstawie ustalonych przez Sąd Rejonowy faktów nie jest możliwe. Z kolei zakres tych ustaleń jest tak znaczny, że gdyby Sąd Okręgowy wyrezyzył w tym Sąd I instancji i dokonał stosownej subsumpcji, to zostałyby naruszony w art.176 ust. 1 Konstytucji RP i zasada dwuinstancyjności. Chodzi bowiem o dokonanie ustaleń w istocie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów dotyczących daty i treści zawartych umów, obowiązków pozwanych, podstaw do wypowiedzenia umów pożyczek oraz ustaleń pozwalających na ocenę zarzutów pozwanych, w tym najważniejszych odnoszących się do tego, czy umowy zawierają postanowienia niedozwolone, czy niektóre z nich są nieważne bądź zmierzają do obejścia prawa, czy występują przesłanki wyzysku. Naprawienie przez Sąd II instancji tak licznych i rażących błędów Sądu Rejonowego skutkowałoby utratą przez strony instancji odwoławczej.

Na marginesie trzeba stwierdzić, że zarzuty odnoszące się do naruszenia art.233 § 1 k.p.c. zostały w apelacji częściowo nieprawidłowo sformułowane. Wymieniony przepis dotyczy oceny dowodów, zatem zarzuty oparte o jego treść powinny odnosić się do dowodów, a jego uzasadnieniem powinno być wykazywanie, że Sąd ocenił dowody sprzecznie z zasadami logiki formalnej i doświadczeniem życiowym, nie wziął pod uwagę wszystkich dowodów i okoliczności sprawy, nadał dowodom niewłaściwą moc i wiarygodność. Ocena powinna odnosić się do konkretnych dowodów. Tymczasem pozwani odnoszą zarzuty naruszenia art.233 § 1 k.p.c do niedokonania oceny wpływu abuzywności postanowień umów pożyczek na zobowiązanie pozwanych, oceny, że opłaty kreowane umowami są nienależne, gdyż mają charakter niedozwolony, że opłaty przygotowawcze, wynagrodzenia umowne (prowizje), koszty ubezpieczenia nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami, podczas gdy są rażąco wygórowane, niedozwolone i naruszają interes pozwanych jako konsumentów. Tak sformułowane zarzuty odnoszą się do subsumpcji, a więc oceny z punktu widzenia prawa materialnego, a nie procesowego. Rację mają jednak pozwani wskazując na to, że Sąd Rejonowy rozpatrzył dowody newszechstronnie i bez wzięcia pod uwagę wszystkich okoliczności sprawy. W uzasadnieniu apelacji pozwani analizują treści umów, pokazując, jakimi kosztami pożyczek zostali obciążeni w kontekście udostępnionych im kwot. Odnoszą się zatem do faktów i dowodów (umów pożyczek), których to ustaleń próżno szukać w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Żeby przystąpić do aktu subsumpcji i analizy prawa materialnego, trzeba najpierw ustalić niewadliwie fakty istotne dla rozstrzygnięcia. Brak ustalenia faktów skutkuje tym, że przystąpienie do oceny prawa materialnego nie jest w ogóle możliwe albo też, że ostatecznie okazało się błędne (jeśli Sąd jednak jakieś szczątkowe fakty ustalił).

Tym niemniej, mając na uwadze uzasadnienie apelacji, jak również zakres uchybień Sądu I instancji Sąd Okręgowy, mając na uwadze art.386 § 4 k.p.c. i art.176 Konstytucji RP uznał, że ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy powinny być dokonane przez Sąd I instancji, który się od tego w istocie uchylił, nie rozpoznając istoty sprawy. Apelacja okazała się więc uzasadniona, a wyrok Sądu Rejonowego podlegał uchyleniu na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy dokona ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy z punktu widzenia podstawy faktycznej żądania pozwów i zarzutów pozwanych. Sąd I instancji dokona ustaleń odnośnie tego, jakiego rodzaju umowy zawarli pozwani z powodem, kiedy doszło do zawarcia umów, do czego zobowiązały się obie strony, a w szczególności pozwani, czy pozwani płacili raty pożyczek i jeśli tak, kiedy i ile (przy tym udowodnienie zapłaty rat ciąży na pozwanych, a nie na powodzie, bo to pozwani wywodzą z tego korzystne skutki prawne – art.6 k.c.), nadto odnośnie treści umów ubezpieczeń. Sąd Rejonowy poczyni ustalenia odnośnie podstaw i wysokości opłat przygotowawczych, wynagrodzenia umownego, kosztów ubezpieczeń, w tym składek ubezpieczeniowych, kosztów windykacji, ewentualnie ustali także inne fakty, jeśli okażą się istotne do rozpoznania roszczenia powoda i zarzutów pozwanych, a zostaną objęte podstawą faktyczną powództw bądź obron. Sąd I instancji na podstawie ustalonych faktów oceni roszczenia powoda oraz zarzuty pozwanych, w tym co do klauzul abuzywnych, mając na uwadze art.385<sup>1</sup> 385<sup>3</sup> k.c. i Dyrektywę 93/13 EWG oraz dorobek orzecznicy Sądu Najwyższego, doktryny prawa cywilnego i TSUE.

Jeśli określone postanowienia umów pożyczek okażą się w ocenie Sądu Rejonowego abuzywne, Sąd I instancji oceni wpływ tej abuzywności na skuteczność wypowiedzenia umów. Sąd Rejonowy wreszcie oceni pozostałe zarzuty pozwanych, w tym dotyczące nieważności postanowień umownych z punktu widzenia art.58 § 1, 2 i 3 k.c. w zw. z art.353<sup>1</sup> k.c., art.359 § 2<sup>1</sup> k.c. Sąd Rejonowy weźmie pod uwagę treść zarzutów zawartych w apelacji.

Sąd Rejonowy rozważy rozłączenie spraw do osobnego rozpoznania i rozstrzygnięcia. Mimo bowiem podobieństwa treści umów, ustalenia istotne do rozstrzygnięcia spraw oraz analizy dowodów i ocena prawna powinny być dokonane osobno w każdej sprawie. Każdy z pozwanych zawarł bowiem osobne umowy z powodem, K. D. dwie, M. D. jedną. Rozstrzygnięcie sprawy wymaga dokonania osobnych ustaleń odnośnie treści każdej z trzech umów oraz osobnej oceny ich wypowiedzenia i tego, czy zawierają klauzule niedozwolone oraz rozpoznania innych zarzutów sformułowanych przez pozwanych wobec każdej z umów z osobna. Rozłączenie spraw pozostanie jednak decyzją Sądu I instancji.

Marcin Miczke